

MORAWIECKA DLA E24: USTAWA O OFFSHORE POWINNA ZOSTAĆ UCHWALONA JAK NAJSZYBCIEJ [WYWIAD]

Ustawa offshorowa jest niezbędna do powstania morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Nada ona ramy regulacyjne nowej dziedzinie polskiej gospodarki. Oczekiwanie branży jest zatem jedno, zależy nam na jak najszybszym jej wejściu w życie - mówi Monika Morawiecka, prezes PGE Baltica, w rozmowie z serwisem Energetyka24.

Jakub Kajmowicz: Na jakim etapie są projekty offshore realizowane przez PGE Baltica?

Monika Morawiecka: Zbliżamy się do końca 2020 roku, który mimo pandemii, był dla nas wyjątkowo pracowity i owocny. W lutym Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gdańsku wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla farm Baltica-2 oraz Baltica-3. W tym samym miesiącu zakończyliśmy dwuletnią kampanię pomiarów wiatru na Morzu Bałtyckim przy użyciu pływającego LiDARu, która jest jednym z kluczowych kroków dla zapewnienia finansowania inwestycji.

W czerwcu - Polskie Sieci Elektroenergetyczne wydały warunki przyłączenia dla projektu morskiej farmy wiatrowej Baltica-1 o mocy 896 MW. Rozpoczęliśmy również postępowanie na badanie dna morskiego - w maju i sierpniu, zorganizowaliśmy serię spotkań informacyjnych PGE Baltica dla oferentów w tym postępowaniu.

Jesienią zawarliśmy szereg kluczowych umów projektowych w tym m.in. na studium met-ocean (meteorologiczno-oceanograficznego), czyli zbudowanie kompleksowego modelu m.in. warunków zafalowania, prądów, prędkości wiatru, temperatury czy zasolenia wody. W październiku zakończyliśmy również publiczne postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy dokumentacji projektowej przyłącza morskich farm wiatrowych Baltica-3 oraz Baltica-2 do sieci przesyłowej. W listopadzie - PGE Baltica oraz Państwowy Instytut Geologiczny - Państwowy Instytut Badawczy podpisały umowę o współpracy i doradztwie technicznym w zakresie prac geologiczno-inżynierskich dla dwóch morskich farm wiatrowych Baltica-2 i Baltica-3.

Kiedy do polskich gospodarstw domowych popłynie pierwsza energia z MFW należących do PGE?

PGE planuje budowę dwóch farm wiatrowych Baltica-2 i Baltica-3 o łącznej mocy do 2,5 GW do 2030 roku. Jako pierwsza zostanie uruchomiona Baltica-3. Zgodnie ze Strategią PGE 2050, nasze plany sięgają zdecydowanie dalej - zakładamy osiągnięcie nawet do 6,5 GW mocy zainstalowanej do 2040 roku.

Niedawno podpisano porozumienie pomiędzy PGE Baltica a Polskim Instytutem Geologicznym. Jaki jest jego cel? Czy będą kolejne tego typu aliance?

Badania geologiczne to ważny etap przygotowawczy do budowy morskich farm wiatrowych. Dzięki nim zdefiniowane zostaną warunki podłoża gruntowego panujące na obszarach morskich, na których powstaną instalacje offshore. Zebrane podczas badań dane umożliwią nam m. in. wybór odpowiednich fundamentów pod turbiny wiatrowe. Zależy nam przy tym na danych najwyższej jakości, które przełożą się na optymalizację procesu inwestycyjnego. Dlatego też zdecydowaliśmy się na współpracę z Państwowym Instytutem Geologicznym – Państwowym Instytutem Badawczym, posiadającym najpełniejsze informacje o budowie geologicznej i zasobach geologicznych kraju.

Nasza współpraca obejmie przede wszystkim identyfikację uwarunkowań geologicznych terenów morskich i lądowych, na których powstaną obiekty i elementy instalacji morskich farm wiatrowych. Ponadto, spółka będzie mogła liczyć na doradztwo techniczne oraz wsparcie przy gromadzeniu niezbędnej dokumentacji projektowej w zakresie geofizyki, geologii oraz geotechniki.

Jak Pani ocenia przystosowanie sieci do wprowadzenia mocy z farm na Bałtyku? Na jakim etapie są związane z tym prace koncepcyjne?

Jeżeli zgodnie z najnowszym projektem Polityki Energetycznej Polski 2040 na Morzu Bałtyckim ma powstać od 8 do 11 GW mocy zainstalowanej w morskich farmach wiatrowych, to jej wyprowadzenie z morza na ląd, przyłączenie do KSE i przesył na terenie całego kraju – zdecydowanie wymaga rozbudowy infrastruktury sieciowej. To jeden z kluczowych warunków powstania w Polsce sektora offshore. Polskie Sieci Elektroenergetyczne uwzględniły już projekty morskich farm wiatrowych w swoim Planie Rozbudowy Sieci Przesyłowej, dostosowane harmonogramami do naszych inwestycji na Bałtyku.

W jakim stopniu polskie firmy zostaną zaangażowane w realizację Waszych projektów?

Morska energetyka wiatrowa, stwarza ogromny potencjał rozwoju dla polskich firm. Wiele z nich może odnaleźć swoje miejsce w długim łańcuchu dostaw takiego przedsięwzięcia w jego licznych, kluczowych elementach (takich jak łopaty, generatory, przekładnie, systemy odbioru mocy, systemy kontroli kąta natarcia, konstrukcje wsporcze, osprzęt elektryczny, okablowanie). Inwestycje w morską energetykę wiatrową to nie tylko okazja dla rozwoju polskiego przemysłu stalowego i stoczniowego, ale również usług dodatkowych, które potrzebne są w okresie eksploatacji, a wcześniej w okresie budowy, np.: transportu morskiego i śródlądowego. Będzie to istotny impuls dla rynku pracy i przedsiębiorczości lokalnej, zwłaszcza w województwie pomorskim i zachodniopomorskim.

Znane są już założenia tzw. ustawy offshorowej - czy spełnia ona oczekiwania branży?

Ustawa offshorowa jest niezbędna do powstania morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Nada ona ramy regulacyjne nowej dziedzinie polskiej gospodarki. Oczekiwanie branży jest zatem jedno, zależy nam na jak najszybszym jej wejściu w życie.

Dziękuję za rozmowę.